

RECENZJA

J. Morton (2004), *Understanding Developmental Disorders. A Causal Modelling Approach*. Malden, MA: Blackwell Publishing

MARTA RYNDA

Institut Psychologii
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Jedno z głównych zadań psychologii jako dyscypliny naukowej, polega na „rozwijaniu i tworzeniu nowych teorii psychologicznych, które służą wyjaśnianiu i lepszemu rozumieniu zachowania człowieka w jego otoczeniu społecznym” (Brzeziński, Zakrzewska, 2008: 181). Zadanie to dotyczy również stosunkowo młodej dziedziny, jaką jest psychopatologia rozwoju. Opracowanie teorii, które wyjaśniałyby przyczyny zaburzeń, jest istotne ze względu na możliwość ich lepszego definiowania, rozpoznawania i leczenia. W realizacji tego celu może pomóc metoda pracy z istniejącymi teoriami, zwana modelowaniem przyczynowym (*causal modelling*). Autorzy metody, John Morton i Uta Frith, wyszli z założenia, że należy prezentować idee zawarte w różnych teoriach według tych samych zasad. Modelowanie przyczynowe, po raz pierwszy opisane w 1995 roku (Frith, Morton, 1995), było rozwijane w kolejnych latach, a podsumowanie informacji na jego temat znajdujemy w wydanej w 2004 roku przez profesora Mortona¹ książce *Understanding Developmental Disorders. A Causal Modelling Approach*. Autor recenzowanej tu publikacji jest przekonany, że powszechne stosowanie przez badaczy tej metody „może pomóc podnieść standardy ewaluacji różnych sposobów patrzenia na etiologię oraz pomóc w diagnozie” (Morton, 2004: 19). Wymienione dwie dziedziny zastosowania modelowania przyczynowego będą, obok

analizy treści poszczególnych rozdziałów, podstawą prezentacji głównych idei zawartych w książce Johna Mortona.

Na wstępie warto podkreślić, że książka *Understanding Developmental Disorders. A Causal Modelling Approach*, koncentrująca się na modelowaniu przyczynowym, nie jest, jak wielokrotnie przypomina autor, przeglądem teorii zaburzeń rozwoju. Dwanaście rozdziałów, które składają się na publikację, można podzielić na te, które traktują *stricte* o modelowaniu przyczynowym (określają istotę metody, podstawowe założenia i zasady stosowania), oraz te, w których znajdujemy ilustrację zastosowania metody do różnych teorii wyjaśniających istotę autyzmu, dysleksji, ADHD i zaburzeń zachowania.

ROLA MODELOWANIA PRZYZYNOWEGO W BUDOWANIU TEORII

W pierwszym rozdziale omówione zostały argumenty na rzecz tezy, że potrzebne jest narzędzie pracy, które – umożliwiając porównywanie teorii – przyspieszyłoby proces ich weryfikacji i, w konsekwencji, przybliżyłoby do lepszego rozumienia zaburzeń rozwoju. Wskazane są przede wszystkim ograniczenia, jakie wiążą się z werbalną ekspresją idei w dotychczas dominującym sposobie

przedstawiania teorii: linearność języka (podczas gdy konceptualizowane w teorii relacje są wielowymiarowe), ryzyko niejasności pojęć (w związku ze stosowaniem, w celu unikania powtórzeń, innych niż pierwotnie zdefiniowane terminów) i ryzyko niejasności samej idei (m.in. z powodu możliwości ukrycia słabości idei za pomocą „siły języka”, czyli tzw. przerost formy nad treścią). W związku z tymi ograniczeniami warto, zdaniem autora, sprawdzać pomysły kryjące się za opisem i prezentować je za pomocą diagramów.

Podstawowa idea modelowania przyczynowego brzmi następująco: konkretna teoria powinna być wyrażona w formie graficznej. W diagramie uwzględnione zostają zarówno czynniki indywidualne, czyli: biologiczne, poznawcze i behawioralne, jak i czynniki środowiskowe. Co więcej, w wyraźny sposób zostają określone kauzalne relacje pomiędzy opisywanymi w teorii czynnikami. Zdaniem Mortona i Frith modelowanie przyczynowe jest narzędziem ateoretycznym – umożliwia reprezentowanie każdej spójnej teorii, która wyjaśnia mechanizm powstawania zaburzenia rozwoju. Tym samym mogą z niej korzystać wszyscy badacze, niezależnie od przyjmowanych założeń; muszą tylko stosować te same zasady graficznego wyrażania teorii, czyli zasady modelowania przyczynowego. W rozdziale trzecim znajdujemy pierwsze proste przykłady zastosowania metody.

Dziesięć podstawowych zasad modelowania przyczynowego, opisanych w rozdziale piątym, brzmi następująco: 1) zacznij od biologii (choćby dokładne biologiczne przyczyny zaburzeń rozwoju są bardzo rzadko znane, w łańcuchu przyczynowym należy uwzględnić wszystkie znane informacje na ten temat), 2) buduj łańcuchy przyczynowe (związki przyczynowe powinny być jasno określone – lub przynajmniej zarysowane – od źródeł zaburzenia do obserwowalnych zachowań), 3) podaj pełne wyjaśnienie (wszystkie objawy powinny być wyjaśnione; jeśli nie można wyjaśnić pewnych faktów, należy się upewnić, że luka w łańcuchu przyczynowym jest widoczna), 4) koncentruj się na tym, co spe-

cyficzne (zachowania, które mogą być wyjaśnione ogólnym zaburzeniem, nie powinny być uwzględniane w teorii wyjaśniającej przyczyny specyficznego zaburzenia), 5) oddzielaj poznanie od zachowania (poziom wyjaśnień odwołujący się do procesów poznawczych powinien być wyraźnie odróżniony od poziomu opisu zachowań; należy również pamiętać, że wszystkie testy psychologiczne mierzą zachowanie), 6) bądź oszczędny poznawczo (nie należy postulować konstruktów przynależnych do poziomu poznawczego wyłącznie w celu dopasowania każdego zachowania do specyficznego czynnika poznawczego), 7) pamiętaj, że współzależność to nie przyczynowość (nie należy mylić korelacji z przyczynowością; korelacje mogą sugerować związek przyczynowy, ale nie są wystarczające, aby móc taki związek stwierdzić), 8) unikaj cyrkularności (jedno z zachowań, charakterystycznych dla zaburzenia, nie może być wyjaśnieniem całego zaburzenia; jasne oddzielenie zachowania od poznania, czyli respektowanie zasady 5., chroni przed cyrkularnością), 9) pamiętaj, że nie ma jednej przyczyny zaburzenia i 10) że nie jest ono jednoznacznie zdeterminowane (fenotyp zależy od wpływu czynników indywidualnych i środowiskowych).

Listę korzyści, jakie płyną ze stosowania modelowania przyczynowego, znajdujemy pod koniec rozdziału pierwszego: reprezentowanie tego, co skomplikowane, w sposób łatwy do zrozumienia i zapamiętania, sprawdzanie spójności teorii i odkrywanie jej słabych punktów, formułowanie, w oparciu o diagramy, precyzyjnych testów alternatywnych idei oraz, co niezwykle istotne, wynikająca z ujednoliconej zasady ekspresji możliwość porównywania z sobą różnych teorii danego zaburzenia.

Modelowanie przyczynowe było podejściem rozwijanym w celu opracowania teorii wyjaśniającej przyczyny autyzmu, w której główną rolę odgrywa deficyt mentalizacji (zob. Frith, 2003/2008). Informacje na ten temat znajdują się w rozdziale czwartym. W kolejnych rozdziałach autor, korzystając z modelowania przyczynowego, prezentuje większość współczesnych teorii autyzmu (rozdział szó-

sty), wybrane teorie dysleksji (rozdział ósmy), ADHD (rozdział dziewiąty) i zaburzeń zachowania (rozdział dziesiąty).

ROLA MODELOWANIA PRZYCZYNOWEGO W DIAGNOZIE

Kolejnym istotnym i dyskutowanym tematem w książce jest diagnoza (temat wstępnie zasygnalizowany w rozdziale czwartym, w sposób szczegółowy omówiony zostaje w rozdziale siódmym). Aby wyjaśnić specyficzny stan, potrzebna jest – jak pisze Morton – jasna definicja tego stanu. Ponieważ nie istnieją systemy klasyfikacji, które miałyby charakter wyjaśniający (etiopatogeneza zaburzeń nie jest bowiem jasna), podstawą rozpoznania są, odpowiadające na potrzeby ujednoliconego i powszechnie uznanego systemu oceny zaburzeń, ateoretyczne klasyfikacje opisowe, m.in. DSM i ICD (por. np. Sęk, 2005; Stemplewska-Żakowicz, 2009). Ponieważ diagnoza, stanowiąc podstawę rokowania i leczenia, jest niezwykle istotna, ideałem powinien być system klasyfikacji oparty na etiologii. Dlatego modelowanie przyczynowe, które umożliwia porównywanie teorii opisujących przyczyny zaburzeń rozwojowych, może przyspieszyć proces ustalania etiologii i, tym samym, ułatwić prowadzenie teoretycznego dyskursu w obszarze diagnozy.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że choć książka *Understanding Developmental Disorders. A Causal Modelling Approach* ma być przede wszystkim prezentacją metody pracy z teoriami zaburzeń rozwoju, jest jednocześnie propozycją określonego sposobu myślenia o *zaburzeniach rozwoju*. Profesor Morton twierdzi, że poznanie (definiowane przez niego jako wyższe funkcje mózgu) jest istotnym mediatorem związków biologii i zachowania, a uwzględnienie poznania jest niezbędne, aby mieć pełne wyjaśnienie rozwoju i zaburzeń rozwoju. Autor uważa, że język biologii nie umożliwia dokonania opisu poznania, a prawdziwe wyjaśnienie zachowania nie jest możliwe wyłącznie w wyniku badań i opisów biologicznych, ponieważ luka w łańcuchu

przyczynowym byłaby zbyt duża. Jednocześnie nie jest możliwe, myśląc o zaburzeniach rozwoju, odwoływanie się wyłącznie do zachowania. Autor podaje następujące argumenty na rzecz powyższego stwierdzenia: 1) to samo zachowanie może wynikać z więcej niż jednej przyczyny, 2) ta sama przyczyna może skutkować różnymi wzorami zachowania oraz 3) zachowanie, uważane za patologiczne, może się zmienić, tracąc status zaburzonego, pod wpływem zmiany warunków, nawet jeśli nie ma powodu przypuszczać, że leżący u jego podstaw stan uległ zmianie. W innym miejscu książki autor zwraca uwagę, że osoby o tej samej diagnozie mogą się w znaczący sposób różnić. Jak to możliwe, że zostają przypisane do tej samej kategorii diagnostycznej? Jego zdaniem klinicyści biorą pod uwagę coś więcej niż zachowanie – dokonują interpretacji zachowania, a osoby, które są dobrymi diagnostami, są zdolne do tworzenia modeli struktur poznawczych osób badanych, tym samym widząc pacjentów o tej samej diagnozie jako podobnych pomimo różnic w zachowaniu.

Sięgając po książkę *Understanding Developmental Disorders. A Causal Modelling Approach*, można pomyśleć, sugerując się tylko tytułem, że znajdziemy w niej jakieś nowe podejście w wyjaśnianiu zaburzeń rozwoju. Okazuje się jednak, że (o czym autor pisze już we wstępie i o czym przypomina również w rozdziale dwunastym, który stanowi krótkie podsumowanie) podstawowym celem publikacji jest prezentacja ateoretycznej metody pracy z teoriami zaburzeń rozwoju. Być może bardziej adekwatnym tytułem książki byłoby więc: *Understanding (Theories of) Developmental Disorders. A Causal Modelling Approach*.

Niemniej jednak, obok prezentacji modelowania przyczynowego, autor przedstawia również pogląd, że poznanie jest niezbędne, aby w pełni wyjaśnić istotę zaburzeń rozwoju. Podniesiony przez Mortona problem, czyli kwestia znaczenia poznania w powstawaniu zaburzeń rozwoju, wpisuje się w szerszą dyskusję nad możliwością przyczynowego oddziaływania zdarzeń mentalnych na zdarzenia fizyczne. Gorące spory na ten temat dzieliły

filozofów, metodologów nauki i psychologów na tych, którzy zakładali przyczynowy wpływ zdarzeń mentalnych, i na tych, którzy takiego wpływu nie uznawali: od całkiem delikatnego twierdzenia, że stany psychiczne są tylko nadbudowane nad stanami fizycznymi (epifenomenalizm), po rygorystyczny postulat, że terminy mentalne należy wyeliminować, a mentalistyczną psychologię zastąpić neurofizjologią (eliminacjonizm) (por. Grobler, 2008).

Rozstrzygnięcie, czy stany mentalne, jeśli nie zgadzamy się z postulatem ich eliminacji, oddziałują w sposób przyczynowy na zachowanie, jest ważne również w psychopatologii rozwojowej. To rozstrzygnięcie będzie określało czynniki uwzględniane w formułowanej teorii. Profesor Morton, uzasadniając swój pogląd, że poznanie jest niezbędne w wyjaśnianiu zaburzeń rozwoju, podkreśla jednocześnie, że samo modelowanie przyczynowe jako narzędzie ateoretyczne nie wymaga podzielenia tego poglądu. Niemniej jednak, zachęcając do korzystania z narzędzia również tych, którzy chcą bezpośrednio łączyć biologię z zachowaniem, prowokacyjnie dodaje: „(...) jestem ciekaw, jak daleko dotrzesz” (Morton, 2004: 271).

Lektura książki, której treść porusza przecież ważne problemy metodologiczne, jest lekka i przyjemna. Składa się na to wiele ele-

mentów. Po pierwsze, autor prowadzi logiczny i spójny wywód, nadając książce przejrzystą strukturę. Po drugie, sposób podawania informacji jest prosty w odbiorze, czytelny, a niekiedy również dowcipny. Istotny jest także fakt, że autor stopniowo oswaja czytelnika z modelowaniem przyczynowym – podaje wiele przykładów: za pomocą modelowania przyczynowego ilustruje proste stwierdzenia kauzalne, aby potem, za pomocą tego samego narzędzia, opracować graficznie niezwykle złożone teorie zaburzeń rozwoju.

Omówione przez autora ograniczenia języka, skutkujące rozmyciem idei, powolnym procesem ewaluacji teorii i, tym samym, powolnym rozwojem nauki, wydają się zasadne. Dlatego pomysł, że opis idei powinien być dopełniony jej graficzną prezentacją, dokonaną według zrozumiałych dla wszystkich zasad, jest zaskakująco prosty i przyjmuje się go jako oczywistość. Warto rozpowszechniać modelowanie przyczynowe jako metodę pracy z teoriami zaburzeń rozwoju. W tym celu, jak się wydaje, nie jest jednak konieczne tłumaczenie całej książki; wystarczyłoby odpowiednio przygotowana prezentacja metody wraz z ilustracjami jej zastosowania. Osoby zainteresowane użyciem metody w odniesieniu do teorii konkretnych zaburzeń rozwoju, np. autyzmu lub ADHD, mogłyby sięgnąć do tekstu źródłowego. A zrobić to na pewno warto.

PRZYPISY

¹ Profesor John Morton, aktualnie związany z Institute of Cognitive Neuroscience w University College London, był założycielem Medical Research Council Cognitive Developmental Unit. Kierując jednostką w latach 1982–1998 (zob. www.psychol.ucl.ac.uk/info/history.htm), współpracował ze znanymi psychologiami, m.in. Utą Frith, Alanem Leslie, Anette Karmiloff-Smith.

² W klasyfikacjach opisowych problem fenotypowej zmienności rozwiązany jest poprzez określenie, ile z podanych kryteriów musi zostać spełnionych, aby móc zdiagnozować określone zaburzenie.

BIBLIOGRAFIA

- Brzeziński J.M., Zakrzewska M. (2008), Metodologia: podstawy metodologiczne i statystyczne prowadzenia badań naukowych w psychologii [w:] J. Strelau i D. Doliński (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, 175–302. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Frith U. (2003/2008), *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Grobler A. (2008), *Metodologia nauk*. Kraków: Wydawnictwo Aureus i Wydawnictwo Znak.